Dane aktualne na dzień: 23-11-2026 22:54

Link do produktu: https://www.mocwslaboscisklep.pl/kwiatki-swietych-aniolow-marcello-stanzione-p-568.html

Kwiatki Świętych Aniołów – Marcello Stanzione

Cena	**34,90 zł**

Opis produktu

Aniołowie kochają stworzenia z ogromną miłością, zbudowaną na prawdzie. Jest to wielka miłość, która rodzi się z Serca Słowa, ponieważ widzą w Nim godność stworzeń i miłość, jaką On pała do nich. Ta miłość aniołów przedstawia poniekąd nadmiar miłości Słowa, którą aniołowie gromadzą w sobie, a następnie przekazują stworzeniu, w najszlachetniejszą część jego istoty, czyli serce. O, gdyby stworzenie poznało ogromną miłość aniołów... Sprawia ona, że dusza jest mądra i roztropna – mądra w swoich czynach, które realizuje z prawą intencją na większą chwałę Bożą, roztropna w zachowaniu cnót, które dają życie każdej miłości...

Święta Maria Magdalena de Pazzi,
fragment książki

Niezwykła książka, pełna cudownych „anielskich kwiatków” – krótkich opowieści o mistycznych spotkaniach i wizjach doświadczanych przez świętych, wizjonerów i mistyków, których bohaterami są aniołowie.

Takie spotkania były zawsze niezwykle pouczające dla tych, w których życiu miały miejsce, a dzięki tej książce również my możemy przekonać się o wielkiej mocy i opiece niebiańskich duchów, których Bóg posyła nam jako pomoc, wsparcie i mądrość.

Książkę wzbogacają liczne modlitwy do aniołów, dzięki którym możemy oddać się w opiekę tym potężnym Mocom z Nieba, umacniając naszą wiarę i nadzieję, że Bóg nigdy nie pozostawia nas bez swej pomocy.

Słynny uczeń św. Alfonsa de Liguori, święty brat Gerard Maiella, miał „boskie” znajomości – dusze czystej niewinności często zawierały je z aniołami. Będąc już redemptorystą, udał się z kilkoma młodymi studentami ze swego zakonu na pielgrzymkę do sanktuarium na górze Gargano. Podróż okazała się pasmem cudów. Gerard, który był przewodnikiem owej pobożnej karawany, opróżnił swoją torbę, oddając jej zawartość biedakom. Po dotarciu do sanktuarium, wszedł tam i wpadł w ekstazę. Było prawie południe, młodzi byli głodni, a Gerard, wciąż w ekstazie, nie zwracał na nich uwagi. Nagle ukazał im się przepiękny młodzieniec, lśniący niebiańskim światłem, który zbliżył się do błogosławionego, włożył w jego dłonie kilka monet zawiniętych w papier, po czym znikł jak błyskawica. Towarzysze Gerarda padli na ziemię na widok niebiańskiego posłańca i nie myśleli już o jedzeniu.